

Hej, Mercedes
Puść "Syrenę"

Gdy spadały bomby, stałaś sobie siostró
Niewzruszona, jakby ktoś nam robił popcorn
Gdy na co dzień nikt nie darzy cię miłością
Obojętne ci, czy cię zabijają kule czy samotność
Bitwy chcą przełożyć nasze plany na nigdy
W twoich oczach rozmazane jak łzy w nich
Bo języki cięte mamy jak brzytwy
Zawsze, gdy się spotykamy, oh

Nawet, kiedy padnie rozkaz, by strzelać, ej
Nigdy nie ruszam się stąd jak syrena, ej
To mój dom, zawsze będę chronił go
Choć cena być może większa od Bentley'a (od Bentley'a)
Widząc niebo, widzę twarze moich przodków
Ich wartości pielęgnuję tak jak ogród
To mój dom, zawsze będę chronił go
Aż sam stanę się symbolem jak syrena

Gdy spadały bomby, stałaś sobie siostró
Niewzruszona, jakby ktoś nam robił popcorn
Gdy na co dzień nikt nie darzy cię miłością
Obojętne ci, czy cię zabijają kule czy samotność
Bitwy chcą przełożyć nasze plany na nigdy
W twoich oczach rozmazane jak łzy w nich
Bo języki cięte mamy jak brzytwy
Zawsze, gdy się spotykamy, oh

By nigdy świat na głowę nam nie spadł
A jeśli spadnie, zagramy w baseball
Jakby nam przyszłość chcieli odebrać
Niestety będzie zajęta
22 czy 44, ciągle chcieli, by nas dzielić
Sprowadzić do bakterii i przerzucić do Exeli
22 czy 44, ciągle chcieli, by nas dzielić
Ale zawsze tu będziemy jak syreny

Gdy spadały bomby, stałaś sobie siostró
Niewzruszona, jakby ktoś nam robił popcorn
Gdy na co dzień nikt nie darzy cię miłością
Obojętne ci, czy cię zabijają kule czy samotność
Bitwy chcą przełożyć nasze plany na nigdy
W twoich oczach rozmazane jak łzy w nich
Bo języki cięte mamy jak brzytwy
Zawsze, gdy się spotykamy, oh